

Sygn. akt II Ca 75/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2017 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Dariusz Iskra

Sędzia Sądu Rejonowego Anna Wołucka-Ławnikowicz (del.)

Protokolant Łukasz Sarama

po rozpoznaniu w dniu 14 czerwca 2017 roku w Lublinie na rozprawie

sprawy z powództwa S. P.

przeciwko Gminie K. D. i Towarzystwu (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Rejonowego w Puławach z dnia 12 października 2016 roku, sygn. akt I C 681/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od S. P. na rzecz Gminy K. D. i Towarzystwa (...) z siedzibą w W. kwoty po 135 zł (sto trzydzieści pięć złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Dariusz Iskra Andrzej Mikołajewski Anna Wołucka-Ławnikowicz

Sygn. akt II Ca 75/17

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 8 października 2012 roku powódka S. P. wniosła o zasądzenie na jej rzecz solidarnie od pozwanych Gminy K. D. i Towarzystwa (...) w W. kwoty 1 500 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 12 lipca 2012 roku tytułem odszkodowania.

W uzasadnieniu powódka podniosła, że w dniach 4 i 7 lipca 2012 roku, w wyniku intensywnych opadów deszczu, wody gruntowe płynące z wąwozu od W. spowodowały uszkodzenie skarpy znajdującej się między drogą gminną a działką nr (...) stanowiącą jej własność, co spowodowało jej zalanie oraz zniszczenia znajdujących się na niej upraw pszenicy, ziemniaków, warzyw i malin. Po pierwszej nawałnicy nie zostały podjęte żadne działania naprawcze, a w czasie drugiej nawałnicy decyzją pozwanej Gminy woda skierowana została przez działkę powódki, aby uchronić od zalania działki sąsiednie, zaś interweniujące służby poczyniły dodatkowe zniszczenia na działce powódki. Powódka wywodziła, że pozwana Gmina w nienależnym stanie utrzymywała rów przylegający do działki powódki.

*

Wyrokiem z dnia 12 października 2016 roku Sąd Rejonowy w Puławach:

I. oddalił powództwo

II. nie obciążył powódki S. P. kosztami procesu;

III. przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Puławach kwotę 3 737,85 zł tytułem wydatków pokrytych z sum budżetowych Skarbu Państwa.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny.

S. P. jest właścicielką działek o numerach (...) położonych w W. w gminie K. D.. Działki te są wykorzystywane rolniczo. S. P. uprawia na nich zboże: pszenicę, ziemniaki, warzywa (pory, selery) oraz maliny.

Działka nr (...) swoim dłuższym bokiem sąsiaduje ze stanowiącą własność Gminy K. D. działką nr (...), na której urządzona jest droga gruntowa, której poziom znajduje się wyżej niż poziom powierzchni działek powódki. Pomiędzy koroną drogi a działką nr (...) znajduje się rów, oddzielony od działki powódki ziemną skarpią.

Nad działkami powódki zalesiony teren podnosi się, w górze biegną dwa wąwozy łączące się w kształcie litery (...), których ujście znajduje się u czoła działki nr (...) i drogi na działce gminnej. W czasie opadów deszczu woda z terenów nad działkami powódki spływa wąwozami i wpływa do rowu leżącego przy drodze.

Rów ten na odcinku wzdłuż działki nr (...) nie jest wybetonowany, ale jest – tak jak i skarpa stanowiąca jego ścianę od strony działki nr (...) – zarośnięty roślinnością, a po opadach deszczu z uwagi na błoto niesione przez wodę z wąwozów ulega zamuleniu i wypłyceniu.

W środkowym odcinku rowu znajduje się betonowy przepust o średnicy około 40 cm, przechodzący pod drogą „na ukos” na jej drugą stronę. Przepust ten także jest zamulany materiałem nanoszonym przez wodę opadową. W dalszym odcinku, za przepustem, rów jest obecnie wyłożony betonowymi płytkami.

W dole działek powódki znajduje się ogrodzona metalową siatką i zabudowana budynkami mieszkalnymi i gospodarczymi działka nr (...), stanowiąca własność J. P..

Gmina K. D. sporadycznie zlecała koszenie i czyszczenie rowu biegnącego wzdłuż drogi, niejednokrotnie też właściciele działek leżących wzdłuż rowu kosili rów we własnym zakresie.

We wcześniejszych latach, w przypadku intensywnych opadów deszczu, także dochodziło do przesiąkania wody na działkę S. P..

W dniu 4 lipca 2012 roku nad W. przeszła nawałnica. W wyniku intensywnych opadów deszczu rów wypełnił się wodą opadową oraz spływającą z wąwozów, co skutkowało rozmiękaniem skarpy rowu, jej przerwaniem na odcinku około 5 m i przesiąkaniem wody na działkę nr (...). Wezwana na miejsce staż pożarna zabezpieczyła wyrwę w skarpię workami z piaskiem.

W dniu 6 lipca 2012 roku, z uwagi na ciągły opad deszczu i zalewanie przez wodę pobliskich posesji, ponownie na wezwanie mieszkańców interweniowała straż pożarna podejmując działania mające na celu zasypanie i dodatkowe umocnienie workami z piaskiem wyrwy w wale ograniczającym wypełniony wodą rów.

W dniu 7 lipca 2012 roku nastąpiła kolejna fala gwałtownych, intensywnych opadów deszczu. Z uwagi na spływającą wodę i bezpośrednie zagrożenie dla zabudowań mieszkalnych znajdujących się na działce nr (...), podjęta została decyzja o przekopaniu przez strażaków miejsca, w którym wody płynące z położonych w górze wąwozów uchodziły do rowu, tak aby woda płynąca z góry popłynęła bezpośrednio przez działki S. P., co miało odciążyć przepełniony rów i jego rozmokniętą skarpię w celu uchronienia przed zalaniem znajdujących się „poniżej” działki powódki budynków

mieszkalnych J. P.. W celu zabezpieczenia zabudowań na ogrodzonej siatką działce nr (...) strażacy wzdłuż tego ogrodzenia, od strony działki powódki, układali worki z piaskiem.

W wyniku skierowania wody na działki S. P. oraz działalności służb ratowniczych (układania worków z piaskiem), znajdujące się na jej gruntach uprawy zostały zalane i wydeptane, zaś z uwagi na fakt, iż woda stała jeszcze przez kilka dni, także warzywa, które nie zostały zniszczone w czasie opadów i akcji ratowniczej i zostały zebrane przez powódkę, nie nadawały się do użytku (zaczynały gnić).

Pismem z dnia 9 lipca 2012 roku S. P. wystąpiła do Gminy K. D. o wypłatę na jej rzecz odszkodowania za zniszczone w „100 %” uprawy: 0,28 ha pszenicy, 0,16 ha ziemniaków i warzyw oraz 0,14 ha malin oraz o usunięcie z jej działek worków z piaskiem, podnosząc, iż w przypadku prawidłowego utrzymania rowu sytuacja taka nie miałaby miejsca.

W odpowiedzi na powyższe pismo powódka została poinformowana, że zgłoszone przez nią roszczenie przekazane zostanie ubezpieczycielowi Towarzystwu (...) w W..

W toku likwidacji szkody dokonane zostały przez rzeczoznawcę oględziny nieruchomości powódki oraz sporządzony protokół szkody, zaś ostatecznie pismem z dnia 17 września 2012 roku ubezpieczyciel odmówił wypłaty odszkodowania z uwagi na brak przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie Gminy K. D..

W dniu 8 sierpnia 2012 roku powódka wystąpiła do Gminy K. D. z wnioskiem o regulację rowu melioracyjnego położonego pomiędzy działką nr (...) a działką nr (...).

W odpowiedzi Gmina K. D. wskazała, iż w ramach usuwania skutków intensywnych opadów deszczu rów został już naprawiony, planowane jest także geodezyjne wytyczenie rowu odwadniającego, jednakże z uwagi na brak środków prace te uwzględnione zostaną dopiero w budżecie na kolejny rok.

Prawidłowo zbudowany i konserwowany rów powinien pomieścić ilość wody pochodzącą ze zwykłych, przeciętnych dla danego obszaru opadów.

Sąd Rejonowy wskazał, na podstawie jakich dowodów ustalił powyższy stan faktyczny, podkreślając, że dowody te są logiczne, spójne i korelują ze sobą.

Sąd Rejonowy poczynił ustalenia co do charakteru rowu przylegającego do działki powódki na podstawie dowodu z opinii biegłego R. K., którą uznał za pełną i rzeczową. Z opinii tej wynika, iż przedmiotowy rów nie stanowi urządzenia melioracji szczegółowej. Biegły wskazał przy tym, iż sama budowa drogi – jej wyniesienie ponad powierzchnię sąsiednich działek – spowodowało naruszenie – zmianę stosunków wodnych, a w konsekwencji konieczność utworzenia rowu, którego głębokość daje możliwość odwodnienia korpusu drogi i zabezpiecza sąsiednie działki przed zalewaniem wodą opadową pochodzącą z normalnych, przeciętnych dla danego terenu opadów, nie jest natomiast możliwe zabezpieczenie w ten sposób w sytuacjach nadzwyczajnych – przy nawalnych, burzowych deszczach.

Sąd Rejonowy podniósł również, że opinia biegłego T. C. nie może zostać uznana za miarodajną, gdyż ten biegły wykroczył poza zakres zlecenia a jego opinia jest wysoce subiektywnym wyrazem oceny biegłego odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy.

Sąd Rejonowy zaznaczył przy tym, iż sam fakt zalania działek powódki i zniszczenia znajdujących się na nich upraw pozostawał poza sporem, który dotyczył przyczyny zaistniałej sytuacji, a w konsekwencji – podmiotu odpowiedzialnego za doznaną przez powódkę szkodę.

Odnosząc się do podniesionego w toku procesu zarzutu niedopuszczalności drogi sądowej Sąd Rejonowy wskazał, że zgodnie z art. 185 ustawy z dnia 18 lipca 2001 roku – Prawo wodne do naprawienia szkód, o których mowa w ustawie, z wyłączeniem przepisów art. 88l – art. 88q oraz art. 88t, stosuje się przepisy art. 186 – art. 188 tej ustawy, przy czym w myśl art. 186 w sprawie naprawienia szkód innych niż określone w art. 16 ust. 3 i art. 17 ust. 1 ustawy droga sądowa przysługuje po wyczerpaniu trybu, o którym mowa w ust. 3, zaś naprawienie szkody, o której mowa

w ust. 1, obejmuje pokrycie strat poniesionych przez poszkodowanego. Na żądanie poszkodowanego organ właściwy do wydania pozwolenia wodnoprawnego, a jeżeli szkoda nie jest następstwem pozwolenia wodnoprawnego, właściwy marszałek województwa ustala wysokość odszkodowania w drodze niezaskarżalnej decyzji. Stronie niezadowolonej z ustalonego odszkodowania przysługuje droga sądowa; droga sądowa przysługuje również w przypadku niewydania decyzji przez właściwy organ w ciągu trzech miesięcy od zgłoszenia żądania przez poszkodowanego.

Przywołane wyżej przepisy dotyczą jedynie szkód, o których mowa w Prawie wodnym, a mianowicie przewidzianych w art. 28 ust. 3, art. 35 ust. 1, art. 61 ust. 1, art. 76 ust. 1, art. 107 ust. 8 i art. 137 ust. 1 cyt. ustawy, szkód poniesionych przez właścicieli gruntów i wód w związku z prowadzoną przez uprawnione organy gospodarką wodną oraz związanych z cofnięciem lub ograniczeniem pozwolenia wodnoprawnego. Przepisy art. 186 – art. 188 cyt. ustawy i zawarte w nich ograniczenia nie mają natomiast zastosowania do szkód wyrządzonych czynem niedozwolonym. Sąd Rejonowy odwołał się przy tym do orzeczeń Sądu Najwyższego (postanowienie z dnia 27 czerwca 2014 roku, I CSK 501/13, LEX nr 1523293, wyrok z dnia 18 marca 2005 roku, II CK 559/04, Biuletyn SN 2005/7/13, wyrok z dnia 28 lutego 2008 roku, III CSK 252/07, niepub.).

W przypadku niniejszej sprawy pozwana Gmina K. D. w ogóle nie legitymowała się pozwoleniem wodnoprawnym – abstrahując w tym miejscu od oceny, czy do uzyskania takiego pozwolenia była zobligowana – i nie sposób uznać za zasadny podniesionego przez pozwanych zarzutu czasowej niedopuszczalności drogi sądowej, skoro w grę wchodziłaby odpowiedzialność Gminy z tytułu czynu niedozwolonego.

W myśl art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, zobowiązany jest do jej naprawienia. Podstawowe przesłanki odpowiedzialności deliktowej (z tytułu czynu niedozwolonego) to bezprawność czynu wyrządzającego szkodę, wina oraz związek przyczynowy pomiędzy podjętym działaniem lub zaniechaniem a szkodą.

W niniejszej sprawie pozwana Gmina K. D. jako zarządca drogi była zobowiązana do należytego utrzymania rowu przydrożnego nie jako urządzenia melioracji szczegółowej, lecz urządzenia wodnego w rozumieniu art. 9 ust. 1 pkt 19 Prawa wodnego. Stwierdzenie uchybienia temu obowiązkowi i powstania po stronie powódki szkody majątkowej nie jest wystarczające do uwzględnienia powództwa.

Zdaniem Sądu Rejonowego nie istnieje bowiem adekwatny związek przyczynowy pomiędzy zachowaniem pozwanej Gminy a szkodą. Do powstania szkody w uprawach powódki doszło bowiem wskutek ciągu zdarzeń zapoczątkowanych nawalnymi opadami deszczu, co skutkowało wypełnieniem rowu dużą ilością wody – w tym także z wąwozów leżących powyżej działek powódki, rozmoknięciem jego skarpy oraz podjętą akcją ratowniczą mającą na celu uchronienie przed zalaniem zabudowań na działkach położonych poniżej działek powódki, w toku której podjęta i zrealizowana została decyzja o skierowaniu wody spływającej z wąwozów na działkę powódki, co dało czas na ułożenie worków z piaskiem chroniących zabudowania należące do J. P., właściciela działki nr (...).

Obowiązek odszkodowawczy po stronie pozwanej Gminy powstałby tylko wtedy, gdyby powódka udowodniła, iż przy należyтым utrzymaniu rowu nie doszłoby do zalania jej działek i zniszczenia upraw. Powódka takiego faktu nie udowodniła.

Nawet przy przyjęciu, że Gmina K. D. była zobowiązana do dbania o należyłą przepustowość rowu i temu obowiązkowi uchybiła, brak jest podstaw do przyjęcia, iż pomiędzy tym zaniechaniem a zalaniem działek powódki zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Zadaniem przedmiotowego rowu przydrożnego było, co do zasady, jedynie odwodnienie korony drogi w normalnych, przeciętnych dla danego obszaru, warunkach. Opady, jakie miały miejsce w dniach 4 – 7 lipca 2012 roku nie były zwykłymi, przeciętnymi opadami, zaś znaczna ilość wody opadowej dodatkowo została zwielokrotniona tak samo odbiegającą od przeciętnej ilością wody płynącej z położonych powyżej wąwozów, co w rezultacie doprowadziło do przepełnienia rowu i rozmoknięcia jego skarpy.

Z raportu Państwowej Straży Pożarnej wynika, że ilość wody wypełniającej rów była tak znaczna, iż pomimo podjętej próby zabezpieczenia skarpy rowu przez jego umocnienie workami z piaskiem działania te okazały się bezskuteczne, zaś kolejny nawalny opad deszczu spowodował zagrożenie dla budynków mieszkalnych na działce położonej poniżej

działki powódki, co z kolei wymusiło decyzję o zmianie kierunku spływu wody wprost przez działkę powódki, co ostatecznie, wraz z następstwami akcji ratowniczej, stanowiło o rozmiarze szkody.

Oznacza to, że nawet przy należyтым utrzymaniu rowu przydrożnego doszłoby do zalania działki powódki, tym bardziej, że było to spowodowane w dużej mierze przez celowe skierowanie wody na działkę powódki w celu ochrony zabudowań leżących poniżej, a więc w celu ochrony dobra większej wartości materialnej. Podstawą prawną naprawienia szkody w tym ostatnim przypadku może być art. 438 k.c., na podstawie którego powódka mogłaby dochodzić odszkodowania od podmiotów, które odniosły korzyść - uniknęły straty a nie od Gminy K. D..

Z tych względów Sąd Rejonowy oddalił powództwo jako niezasadne.

Na podstawie art. 102 k.p.c. Sąd Rejonowy nie obciążył powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanym, a na podstawie art. 113 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie obciążył stron wydatkami poczynionymi w sprawie z sum Skarbu Państwa.

*

Apelację od tego wyroku wniosła powódka S. P., wskazując, iż zaskarża go w punkcie I.

Powódka zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

1. naruszenie art. 415 k.c. w zw. z art. 361 k.c. poprzez stwierdzenie, że nie istnieje związek przyczynowy pomiędzy brakiem należytego utrzymania rowu przez pozwaną Gminę K. D. poniesieniem przez powódkę szkody majątkowej,
2. naruszenie art. 142 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, podczas gdy z zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wynika, że podjęta w wyniku działania przedstawiciela pozwanej Gminy akcja ratunkowa doprowadziła do poniesienia przez powódkę szkody majątkowej,
3. naruszenie art. 438 k.c. poprzez stwierdzenie, że powódka mogłaby dochodzić odszkodowania od podmiotu, który odniósł korzyść (uniknął straty),
4. naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego i zastąpienie go rozważeniem zupełnie dowolnym, a ponadto wyprowadzenie z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków nielogicznych, nie mających uzasadnienia w stanie faktycznym niniejszej sprawy,
5. naruszenie art. 233 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. poprzez całkowite pominięcie dowodu z opinii biegłego T. C.,
6. naruszenie art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez stwierdzenie, że powódka nie udowodniła w toku postępowania okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, tj. tego, że pozwana Gmina K. D. odpowiada za należyte utrzymanie rowu, a co za tym idzie ponosi odpowiedzialność za poniesioną przez powódkę szkodę majątkową.

Powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie solidarnie od pozwanych na rzecz powódki kwoty 1 500 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zwrotu kosztów procesu za obie instancje, przy czym za pierwszą instancję według złożonego spisu kosztów, a za drugą instancję według norm prawem przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powódki nie jest zasadna.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zaskarżony wyrok podlegałby uchyleniu a sprawa przekazaniu Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania tylko w przypadku nieważności postępowania, nierozpoznania istoty

sprawy bądź konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości (art. 386 § 2 i § 4 k.p.c.). W sprawie nie zachodzą tego rodzaju okoliczności, ani powódka nie postawiła takich zarzutów w apelacji.

Sąd Rejonowy w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia sporu poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy co do zasady dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego i zbędne jest powtarzanie tej argumentacji, należy natomiast uporządkować argumentację prawną prowadzącą do przyjęcia bezzasadności powództwa.

Powódka w toku procesu wywodziła odpowiedzialność pozwanej Gminy K. D. z dwóch okoliczności faktycznych: nienależytego utrzymania rowu przydrożnego przylegającego do drogi i do działki powódki, a także z podjętej i zrealizowanej w toku akcji ratowniczej decyzji o skierowaniu wody spływającej z wąwozów wprost na działkę powódki w celu ochrony zabudowań znajdujących się poniżej działki powódki (wraz z ułożeniem na działce powódki worków z piaskiem).

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy słusznie przyjął, że pomiędzy ewentualnym zaniechaniem pozwanej Gminy K. D. w zakresie należytego utrzymania przedmiotowego rowu przydrożnego a szkodą powódki nie istnieje adekwatny związek przyczynowy. Z opinii biegłego R. K. wynika bowiem, że przedmiotowy rów nie jest urządzeniem melioracyjnym a tylko rowem przydrożnym, którego przeznaczeniem jest odwodnienie korpusu drogi. Parametry tego rowu są wystarczające do tego, aby spełniał on swój cel i przyczyną zalania działki powódki nie było nienależyte jego utrzymanie, ale po pierwsze nawałny charakter opadów deszczu, jakie miały miejsce w dniach 4 – 7 lipca 2012 roku, a przede wszystkim ilość wody spływającej z położonych wyżej wąwozów, kierująca się m. in. do tego rowu, a następnie w toku akcji ratowniczej skierowanej wprost na działkę powódki. Zgromadzony materiał dowodowy nie pozwala ustalić, aby przedmiotowy rów – z uwagi na jego nienależyte utrzymanie (zarośnięcie roślinności, zamulenie i wypłylenie) – nie spełniał swojego celu i nie odprowadził należyście wody z korpusu drogi, wręcz przeciwnie – można wnosić, że ilość wody, która przekroczyła możliwości jej odbioru przez ten rów, nie pochodziła z korony drogi, ale ze znajdujących się wyżej wąwozów. W tym stanie rzeczy słusznie Sąd Rejonowy nie stwierdził istnienia adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą powódki a nienależytym utrzymaniem przedmiotowego rowu przez Gminę K. D., skoro rów ten właściwie spełniał swoje zadania, a szkoda była następstwem okoliczności nie związanych z należywym odprowadzeniem wody z korpusu drogi (art. 361 § 1 k.c.).

Drugą okolicznością faktyczną, z której powódka wywodziła odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanej Gminy K. D. był opisany wyżej przebieg akcji ratowniczej, w szczególności zdaniem powódki decyzja przedstawiciela Gminy K. D. o skierowaniu wody na jej działkę w celu uchronienia przed zalaniem zabudowań na działce J. P.. W okolicznościach sprawy można wręcz wnosić, że wykonanie nasypu powyżej działki powódki i skierowanie wody na jej działkę było zasadniczą przyczyną jej zalania i zniszczenia znajdujących się na niej upraw, a dodatkowe zniszczenia wyrządziło układanie worków z piaskiem przy granicy działki J. P.. Nie jest to jednak równoznaczne z przyjęciem odpowiedzialności Gminy K. D. za przebieg akcji ratunkowej.

Świadkowie zeznawali wprawdzie, iż słyszeli, że skierowanie wody na działkę powódki nastąpiło w wyniku polecenia pani wiceburmistrz gminy K. D. (P. G. – k. 120-120v, 201, B. P. – k. 202v), nie byli jednak obecni podczas akcji ratowniczej i nie słyszeli takiego jej polecenia. Biorący udział w akcji ratowniczej F. R. stwierdził jedynie, że decyzja o przekopaniu rowu była wspólna, bo „była i pani burmistrz i radny i Państwowa Straż”, przy czym to Państwowa Straż Pożarna kierowała akcją zainicjowaną przez strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej. Przed wykonaniem tej decyzji woda dopiero „zaczynała uciekać bokiem po stronie powódki” (k. 159). Przesłuchana w sprawie ówczesna wiceburmistrz M. C. zeznała zaś, że nie podjęła w czasie akcji ratowniczej żadnej decyzji w sprawie nasypu, a taką decyzję podjęli strażacy (k. 349).

Z informacji ze zdarzenia z dnia 7 lipca 2012 roku wynika, że akcją ratowniczą kierowali wskazani w piśmie strażacy z Ochotniczej Straży Pożarnej i Państwowej Straży Pożarnej (k. 115).

Z ustawy z dnia 24 sierpnia 1991 roku o ochronie przeciwpożarowej (Dz. U. z 2009 roku, Nr 178, poz. 1380) w brzmieniu obowiązującym w czasie zdarzenia wynikało, że działania ratownicze prowadzą jednostki ochrony przeciwpożarowej (art. 22 ust. 1 cyt. ustawy), a zgodnie z § 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 31 lipca 2001 roku w sprawie szczegółowych zasad kierowania i współdziałania jednostek ochrony przeciwpożarowej biorących udział w działaniu ratowniczym (Dz. U. z 2001 roku, Nr 82, poz. 895), również w brzmieniu ówczesznie obowiązującym, akcją ratowniczą kierują dowódcy odpowiednich jednostek ochrony przeciwpożarowej, zaś w przypadku równoczesnej obecności jednostek ochotniczych i zawodowych – odpowiedni dowódca jednostki zawodowej. Przepisy te nie przewidują żadnych uprawnień przedstawiciela gminy do kierowania akcją ratowniczą prowadzoną przez takie jednostki i nawet jeżeli wyrażał on swoją opinię co do sposobu prowadzenia akcji ratowniczej, decyzje podejmował kierujący tą akcją. Tym samym nie ma podstaw do konstruowania odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy K. D. za działania podjęte w czasie akcji ratowniczej prowadzonej przez jednostki ochrony przeciwpożarowej.

Słusznie też Sąd Rejonowy przyjął, że żadna z podstaw faktycznych odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanej Gminy K. D. nie jest unormowana przepisami Prawa wodnego, a zatem nie można stwierdzić, aby tryb dochodzenia roszczeń powódki był regulowany tą ustawą i aby zachodziła czasowa niedopuszczalność drogi sądowej.

Sąd Okręgowy dostrzega, że z opinii biegłego R. K. można wnosić, że pierwotną przyczyną problemów wodnych na tym terenie jest wykonana budowla w postaci drogi z nasypem istotnie wyniesionym ponad poziom gruntów sąsiednich wraz z odwadniającym ją rowem, co spowodowało zakłócenie stosunków wodnych na działkach sąsiednich i okresowe ich zalewanie. Powódka nie upatrywała jednak podstawy faktycznej odpowiedzialności pozwanej Gminy w wadliwym wykonaniu wspomnianej drogi i w toku procesu nie było prowadzone postępowanie dowodowe w celu ustalenia, kto, kiedy i w jaki sposób wykonał przedmiotową drogę. Powódka zeznała jedynie, że przedmiotowa droga istniała już od 1973 roku, ale wyglądała wówczas inaczej niż teraz (k. 311). Tym samym zbędne jest rozważania przez Sąd Okręgowy, kto i na jakiej podstawie miałby ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą związaną z zakłóceniem stosunków wodnym na tym obszarze poprzez budowę drogi.

Podniesione przez powódkę zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. należy uznać za ogólnikowe i chybione, a ich uzasadnienie wskazuje, że w istocie skarżąca nie kwestionuje ustalonych faktów, lecz nie zgadza się z ich oceną prawną.

Oddalenie powództwa nie było bynajmniej wynikiem błędnej oceny rozkładu ciężaru dowodu przez Sąd Rejonowy i zakresu okoliczności, które udowodnić powinna powódka (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.).

Słusznie też Sąd Rejonowy nie oparł się na opinii biegłego T. C.. Opinię tę należy uznać za sporządzoną rażąco nieprofesjonalnie, pomijając już, że biegły nie odnosi się w niej do bezpośrednich przyczyn zalania działki a jedynie do urządzenia drogi i rowu przydrożnego, będących jego zdaniem samowolą budowlaną, co z kolei nie było podstawą faktyczną roszczeń powódki.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy nie naruszył wskazanych w apelacji przepisów prawa materialnego. Nie może uzasadniać odpowiedzialności pozwanej Gminy art. 142 k.c., skoro to nie przedstawiciel Gminy K. D. kierował akcją ratowniczą. Sąd Rejonowy nie stosował również w niniejszej sprawie art. 438 k.c. a powódka nie twierdzi, iż Gmina osiągnęła korzyść z działań podjętych w czasie akcji ratowniczej. Zbędne jest rozważanie, czy powódka mogłaby dochodzić odszkodowania od osoby, której zabudowania były chronione przez zalaniem.

Wobec faktu, że nie zachodzą podstawy odpowiedzialności deliktowej pozwanej Gminy K. D., niezasadne było też roszczenie skierowane przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi z tytułu zawartej przez niego z tą Gminą umowy odpowiedzialności cywilnej (art. 822 k.c.).

Skarżąca nie sformułowała zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych (zaskarżenie wyroku co do istoty jest równoznaczne z zaskarżeniem tych rozstrzygnięć pochodnych), a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił tylko naruszenie prawa materialnego oraz

nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, II CSK 400/07). Z uwagi na wynik postępowania odwoławczego nie było podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

Wobec oddalenia apelacji powódki, na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i art. 391 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy zasądził od powódki na rzecz pozwanych zwrot kosztów postępowania odwoławczego w postaci wynagrodzenia ich pełnomocników – radców prawnych w stawce minimalnej wynikającej z § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 roku, poz. 1804, ze zm.). Nie było natomiast żadnych podstaw do uwzględnienia wniosków pełnomocników pozwanych o objęcie tymi kosztami kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego.

Z tych względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.